



Dwa Żniwa

Lubicie matematykę? Geometrię? A może ktoś z Was uczy się w technikum lub w szkole zawodowej? Lub zaliczył semestr geometrii wykreślnej na studiach? Kiedyś myślałem, że każdy młody Badacz Pisma Świętego w naturalny sposób potrafi kreślić łuki... w końcu tak często może je oglądać. Dziś rozmawiamy o Boskim Planie Wieków. Chciałbym abyście popatrzyli na centralny łuk nazwany „drugą dyspensacją” albo „drugim światem”. Po obu stronach Wieku Ewangelii czyli okresu, w którym przyszło nam żyć, znajdziecie napisy „ŻNIWO”. Zauważcie, że są to miejsca, w których nagromadzenie linii jest większe, przypomina to skrzyżowanie dróg albo węzeł kolejowy, gdzie krzyżują się życiowe koleje narodów... ludzkości. Chcę z Wami właśnie o tym porozmawiać.

Może niektórzy z Was patrzą z dystansem na ten charakterystyczny dla Badaczy Pisma Świętego wykres. Mam nadzieję, że także ten artykuł sprawi, że umocnicie się w wierze, że to widzenie jest napisane rzetelnie, aby czytelnik je prędko przeczytał (Abak. 2:2).

Każdy z nas wie, co to jest żniwo:

Żniwa¹ – zbiór roślin uprawnych, m.in. rzepaku, jęczmienia, owsa, żyta, pszenicy, a także innych roślin strączkowych.

W Polsce żniwa trwają przeważnie dwa miesiące – od 15 czerwca do 15 sierpnia i są dzielone na dwie części: żniwa małe i żniwa duże. Podczas żniw małych zbiera się jęczmień ozimy i rzepak, natomiast podczas żniw dużych zbiera się pszenicę, owies, jęczmień jary i żyto.

Jednak aby mieć pewność czy faktycznie Biblia mówi o dwóch rodzajach żniwa, musimy otworzyć nasze Księgi:

A w dniu pierwszych zbiorów, gdy będziecie składać Panu nową ofiarę z pokarmów, w wasze Święto Tygodnia, będziecie mieli uroczystę ogłoszone święto i nie będziecie wykonywać żadnej ciężkiej pracy – 4 Mojż. 28:26.

Ustanowisz też sobie Święto Tygodni przy pierwocinach żniwa pszenicy oraz Święto Zbioru na przełomie roku – 2 Mojż. 34:22.

Zatem owe Święto Tygodni było niczym innym, jak dożynkami po zakończonym zbiorze, żniwie pszenicy.

Żydzi o Święcie Tygodni myślą już w czasie [Paschy](#), a

dokładnie w czasie Święta Przaśników, gdyż właśnie drugiego dnia [Święta](#) Przaśników (16 nisan) rozpoczyna się odliczanie 7 tygodni czyli 49 dni do [Święta Tygodni](#). Stąd też pochodzi nazwa Święta: Szawuot znaczy dosłownie „tygodnie”. Znana jest też jego grecka nazwa Pentacost (Pięćdziesiątnica), która nawiązuje do faktu, że [Szawuot](#) jest zwieńczeniem 7 tygodni odliczeń oraz przypada dokładnie na 50 dzień. W dawnych czasach, gdy miesiące między [Paschą](#) a Szawuot zmieniały się pod względem liczby dni, Szawuot przypadało 5 bądź 6 siwan. Po wprowadzeniu kalendarza stałego, przyjmuje się datę 6 siwan. W Izraelu jest to święto jednodniowe, w diasporze synagogi ortodoksyjne świętują dwa dni, a reformowane jeden dzień. W Szawuot obowiązuje zakaz pracy (szabat). Tak więc widzisz, że faktycznie w Biblii są opisywane dwa różne okresy w roku, w których zbierano jakieś plony.

ŻNIWO JĘCZMIENIA (Wieku Żydowskiego)

Żniwo jęczmienne było pierwszym ze żniw zbożowych, które kończyły się żniwem pszenicznym. Pierwszy snop – pierwiastek, był poświęcony Jahwe i był corocznie ofiarowany przez kapłana jako ofiara uroczysta.

Przemów do synów izraelskich i powiedz im tak: Gdy wejdziecie do ziemi, którą ja wam dam, i będziecie zbierać żniwo, to snop z pierwocin waszego żniwa przyniesiecie do kapłana, A on dokona obrzędu potrząsania tym snopem przed Panem, aby zyskać dla was upodobanie. Nazajutrz po sabacie kapłan dokona nim obrzędu potrząsania – 3 Mojż. 23:10-11.

Święto Paschy i żniwo jęczmienne były ze sobą ściśle powiązane. Ofiara pierwszego snopa żniwa, jak już wcześniej powiedzieliśmy, przypadała na dzień 16 nisan, pierwszego dnia po sabacie, w Dzień Przaśników. Jest to dzień zmartwychwstania naszego Pana, który był „pierwiastkiem z umarłych”:

A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasną – 1 Kor. 15:20.

On także jest Głową Ciała, Kościoła; On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy – Kol. 1:18.

Wspominając o żniwie jęczmiennym, można przypom-



nieć jeszcze jedną historię i to historię starotestamentową. Myślę w tym miejscu o Rut. Rut i Noemi dotarły do Betlejem na początku żniwa jęczmiennego (Rut 1:22). Rut pracowała wyłącznie na polu swego pana; pracę rozpoczęła zbieraniem kłosów w czasie jęczmiennego żniwa. Wyraża pokorne życzenie, by być własnością Boaza, gdy ów przewiewał zebrane w czasie żniwa plony.

Myślę, że w historii rodziny Elimelecha, możemy dopatrzyć się doświadczeń Izraela. Z drugiej strony patrząc na to, że Bóg zezwolił na powrót Noemi i że zostaje ona przyjęta w Jego domu chleba – Betlejem, przez Boaza – wykupiciela, to już jest to wielka, litująca się łaska Boga. Miłość, jaką Noemi obdarzyły jej synowe, a zwłaszcza uznanie Rut dla Boga izraelskiego, były świadectwem dla Noemi – jej miłego usposobienia, jej wiary i życia, jakie prowadziła. W tym również widzimy Izrael! W Betlejem spotykamy się z onym wielkim Boazem – „panem żniwa”. Jego imię – „w nim jest moc”, jego dobroć, jego wspaniałomyślność i bojaźń Boża pozwalają przypuszczać, że jest on panem w każdej sytuacji. To on jest krewnym, który wykupuje Elimelechów dziedzictwo Noemi, wykupuje też dziedzictwo Kilona i Machlona – wykupuje też Rut Moabitkę – żonę Machlona – by wzbudzić imię zmarłego w dziedzictwie jego i aby nie zginęło imię zmarłego pośród braci jego i z bramy miejscowości jego.

Czy widzisz, że w Boazie bez trudu dostrzeżemy onego wielkiego Odkupiciela ludzkości – Jezusa Chrystusa? Czyż nie jest On jedynym „krewnym” Adama, który dla Swej nieposzlakowanej sprawiedliwości był zdolny zapłacić cenę równej wartości za utracone prawo do życia pierwszego człowieka – „życie za życie”? I czy nie jest On jedynym krewnym ludu izraelskiego, urodzonym z izraelskiej niewiasty, urodzonym pod Zakonem i jedynym, który to prawo zachował i dlatego tych, którzy byli pod Zakonem, wykupił?

Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi, aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili – Gal. 4:4-5.

Z kolei Rut jest obrazem na Oblubienicę Chrystusową. Możemy przypuszczać, że żniwo jęczmienne jest w sensie czasowym pierwszym etapem Żniwa całego Wieku Ewangelicznego. Jest obrazem Żniwa izraelskiego w czasie pierwszej obecności naszego Pana. I czy nie czytamy w mowie apostoła Piotra, gdy rzekł do słuchających go Izraelitów:

Wy jesteście synami proroków i przymierza, które zawarł Bóg z ojcami waszymi, gdy mówił do Abrahama: A

w potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi Wam to Bóg najpierw, wzbudziwszy Syna swego, posłał go, aby wam błogosławił, odwracając każdego z was od złości waszych – Dzieje Ap. 3:25-26.

Czymże więc góruje Żyd? Albo co za pożytek jest z obrzezania? Wielki pod każdym względem. Przede wszystkim ten, że im zostały powierzone wyrocznie Boże – Rzym. 3:1-2.

Ale na żniwie jęczmiennym nie kończy się historia Rut. Rut zbiera kłosa nie tylko na polu jęczmiennym, ona pozostaje u Boaza aż do końca żniwa pszenicznego!

I rzekła Rut Moabitka: Mąż ten powiedział jeszcze do mnie: Przyłącz się do moich służących aż do czasu zakończenia całego mojego żniwa. Noemi odezwała się więc do Rut, swojej synowej: To dobrze, córko moja, że będziesz chodziła z jego służącymi, aby cię nie nagabywali na innym polu. I przyłączyła się do służących Boaza, aby zbierać, dopóki nie zakończono żniwa jęczmiennego i żniwa pszenicznego. Mieszkała zaś ze swoją teściową – Rut 2:21-23.

Do czasu końca żniwa pszenicznego Rut mieszkała ze swą teściową, zatem nie nastąpiło zaślubienie Oblubienca i Oblubienicy. Za czasów życia naszego Pana tu na ziemi, trwało i powoli dobiegało końca żniwo jęczmienne. Podczas tego pierwszego żniwa Pan szukał zaginionych owiec.

A On, odpowiadając, rzekł: Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela – Mat. 15:24.

Szukał ich i nawoływał, aby wszystkie Jego owce zbliżyły się do Niego i poszły za Jego głosem.

A potem wyznaczył Pan innych, siedemdziesięciu dwóch, i rozesłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam zamierzał się udać. I powiedział im: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje – Łuk. 10:1-2.

Takie było dzieło Żniwa Wieku Żydowskiego. Jednak Żydzi nie poznali czasu swego nawiedzenia. Nie odpowiedzieli na liczne cuda, kazania, na wołania i kołataania do ich serc. W swej zatwardziałości nie byli w stanie dostrzec Syna Bożego, Mesjasza. Szybko przestali



wołać: „Hosanna”, a zaczęli krzyczeć: „Ukrzyżuj, ukrzyżuj!” Na Żniwo Wieku Żydowskiego wskazuje nam także wypowiedź naszego Pana, o oddzieleniu pszenicy od plew z Ewangelii Mateusza 3:12.

Pięćdziesiąt dni później, po żniwie jęczmiennym, nastąpiło żniwo pszeniczne.

ŻNIWO PSZENICY (Wieku Ewangelii)

W przypadku żniwa pszenicznego, nie znajdujemy tak pięknej historii jak historia Rut. Mamy jedynie małe wzmianki o tym okresie, między innymi dotyczące Samsona i Samuela.

Samson, przy pomocy lisów, spalił pola Filistyńczyków, a była właśnie pora żniwa pszenicznego, gdyż nie pozwolono mu spotkać się ze swoją żoną (Sędz. 15:1-5).

Samuel, z kolei, wzywał podczas żniwa pszenicznego Pana, aby Ten spuścił deszcz za to, że chcieli mieć króla (1 Sam. 12:17).

Więcej o tym żniwie znajdziemy w Nowym Testamencie, jednak zanim tam zajrzemy, przeczytajmy zapisy dotyczące przepisów Zakonu odnoszących się do tego święta: 3 Mojż. 23:15-22.

Pierwszego dnia po sabacie, w którym Izraelici przynosili snop do świątyni, aby dokonać obrzędu potrząsania (dzień zmartwychwstania Pana Jezusa), miano rozpocząć odliczanie siedmiu pełnych tygodni (49 dni), a następnego dnia po pełnych siedmiu tygodniach, w dniu pięćdziesiątym, miało nastąpić kolejne wielkie święto, nazywane w Piśmie Świętym Świętem Tygodni, Pierwocin, Żniw.

Jednak najobszerniejszą wypowiedzią dotyczącą żniwa pszenicznego są słowa Pana Jezusa z przypowieści zapisanej w Ewangelii Mateusza 13:24-30.

Tak jak Żniwo Wieku Żydowskiego miało za zadanie zgromadzenie owiec Pańskich, tak samo Żniwo Wieku Ewangelii ma za zadanie oddzielenie pszenicy od kłosa, który został wsiany na rolę zaraz po zaślęciu ostatniego z apostołów. Apostoł Paweł, pisząc z Rzymu pożegnalny list, zdaje się także o tym wspominać:

Mieście pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią. Ja wiem, że po odejściu moim wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając trzody, nawet spomiędzy was samych

powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby uczniów pociągnąć za sobą – Dzieje Ap. 20:28-30.

Teraz, gdy już wiesz, że Biblia opisuje dwa Żniwa, chciałbym wskazać Ci kilka argumentów, które utwierdzają mnie w przekonaniu, że żyjemy w okresie Żniwa. Te argumenty mogłyby stanowić oddzielny, osobny temat, więc tylko je w punktach wymienię:

- figuralne 70 cykli jubileuszy w Izraelu (2 Kor. 36:21; 3 Mojż. 25:10; „Nadszedł Czas”, wykład VI);
- równoległości pomiędzy Wiekami Żydowskim i Ewangelii („Nadszedł Czas”, wykład VII);
- Proroctwo Daniela, 12 rozdział („Nadszedł Czas”, wykład V; „Przyjdź Królestwo Twoje”, wykład III);
- wypełnienie tajemnicy pokazanej w Wielkiej Piramidzie (Izaj. 19:19-20; „Przyjdź Królestwo Twoje”, wykład X);
- świadectwo cielesnego Izraela – powrót łaski.

Przez wiele lat ów kłosał – fałszywa pszenica – wznosiła się na roli wspólnie z pszenicą. Deszcze Bożego błogosławieństwa spływały jednakowo na prawdziwą pszenicę jak i na kłosał. Podczas wzrostu obu roślin, bardzo trudne, albo wręcz niemożliwe jest ich rozróżnienie. Dopiero gdy powstaną kłosał można rozróżnić, co jest prawdziwą jasną pszenicą, a co czarnym trującym kłosałem. W tym przypadku również mogą mieć zastosowanie słowa naszego Pana: „po owocach ich poznacie”.

Żyjemy w czasach ciekawych, gdyż jesteśmy świadkami tego, co zapowiadali prorocy. Także proces rozdzielania pszenicy od kłosału już trwa. Myślę, że możemy się zgodzić z myślą wskazującą, że początek owego procesu przypada na czas, w którym zabrzmiał wielki okrzyk zapisany w Objawieniu 18:2-3 – *I zawołał donośnym głosem: Upadł, upadł Wielki Babilon i stał się siedliskiem demonów i schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i schronieniem wszelkiego płaćwa nieczystego i wstrętnego. I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające.*

Myślę, że powyżej zacytowany werset, jest pierwszym dziełem żniwa pszenicznego. Od tego okrzyku wszystko się tak naprawdę zaczęło. Możemy także zauważyć pewną równoległość ze Żniwem Wieku Żydowskiego. Gdy Pan Jezus miał 33,5 roku został wywyższony na krzyżu i nazwany Królem, nastąpiło odrzucenie religijne-



go systemu figuralnego Izraela. Niecałe dziewiętnaście wieków później następuje odrzucenie mistycznego Babilonu, który przez wieki był „złotym kubkiem”.

Z zapisu Ewangelii dowiadujemy się ponadto, że choć nie było ingerencji i różnicowania podczas wzrostu obu roślin, to jednak podczas żniwa różnice są kolosalne. Zauważmy, że wiązanie w snopki dotyczy tylko i wyłącznie kąkolu. Pszenica miała po skompletowaniu być zwieziona do Pańskiej stodoły. Zauważmy, że na naszych oczach wciąż odbywa się wiązanie w snopy. Gdzie tylko nie spojrzymy, na jakąkolwiek działalność, czy to religijną, ekonomiczną czy polityczną, wszędzie widzimy nieustające wiązanie. Wielkie korporacje łączą się w międzykontynentalne organizacje. Pyszną się swoją wielkością i potęgą. Ale sploty wydarzeń, przez wielu niezauważalne lub uznawane za nieistotne, sprawiają, że wielkie potęgi walą się, płoną w płomieniach ludzkich namiętności. Przykładem może być los, który spotkał najbardziej rozpowszechnionego bożka zwanego dolarem. Kilka lata temu gwałtownie tracił na wartości, ludzie tracili majątki, zdrowie, a czasem i życie z tego powodu. Obecnie bardzo drożeje, a jest to spowodowane niepokojem na świecie. Ludzkość pokłada w tym papierze swą nadzieję na lepsze jutro. Organizacje polityczne zawiązują koalicje, aby przeforsować swoje pomysły, państwa podpisują traktaty regulujące wszystko, co się tylko da, ale zapominające o Jednym Bogu – Stworzycielu nieba i ziemi. Zastępują Go mamoną. Związki zawodowe i organizacje społeczne łączą się, upatrując w tym swą siłę. Różne ugrupowania religijne rezygnują ze swoich zasad, kładąc nacisk na TOLERANCJĘ (słowo niewystępujące w Piśmie Świętym), nawołując do tworzenia związków ekumenicznych. Brat Russell to wszystko spisał na przełomie XIX i XX wieku, a teraz, w drugiej dekadzie XXI wieku, skala tego wiązania powinna nam dać wiele do myślenia. Obserwujemy osobiście te beznadziejne, powodowane podszeptami Szatana (który zdaje sobie sprawę, jak krótki jest jego czas), wysiłki ludzkości, by udowodnić, jak ona jest wielka, wspaniała i silna. Widząc to wszystko, możemy powiedzieć, że Szatan, spiesząc się w budowaniu nowoczesnej wieży Babel, po części sam przykładą rękę do wiązania kąkolu w snopy.

Czy nie myślisz, że snopy kąkolu stoją na roli wokół nas? Jednak jak do tej pory nie rozpoczął się proces ich palenia. Wielki Pan Żniwa czeka, aż cała pszenica zostanie zgromadzona w bezpiecznym miejscu tak, aby pod żadnym pozorem niszczący żar palącego się kąkolu nie zniszczył drogocennej, szlachetnej pszenicy.

To, co się dzieje wokół nas, powinno nas mocno utwierdzać, że na naszych oczach wypełniają się słowa: *I widziałem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział ktoś podobny do Syna Człowieczego, mający na głowie swo-*

jej złotą koronę, a w ręku swym ostry sierp. A inny anioł wyszedł ze świątyni, wołając donośnym głosem na tego, który siedział na obłoku: Zapuść sierp swój i żnij, gdyż nastała pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi. I zapuścił Ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemi, i ziemia została żęta – Obj. 14:14-16.

W tym miejscu może się pojawić pytanie: kto przeprowadza tę wielką pracę? Jak już powiedzieliśmy wcześniej, podczas każdego ze żniw, obecny jest pan żniwa – Boaz. Nie mamy wątpliwości, że owym pozafiguralnym Boazem, zstępującym na obłoku z ostrym sierpem Prawdy w ręce jest sam Zbawiciel Jezus Chrystus. Ewangelia Mateusza 13:30 wspomina dodatkowo o innych żniwiarzach. Żniwiarzami są ci sami, którzy pomagali wcześniej przy oraniu, sianiu, nawadnianiu – wierni, spłodzeni z ducha, pierworodni. Każdy z nas, będąc spłodzonym z ducha świętego, rozpoznający czas i charakter Żniwa, rozpoznający czas, sposób i cel wtórej obecności Pana na ziemi, ma w swej ręce ostry sierp Bożych Prawd. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby patrząc na tematową przypowieść powiedzieć, że jesteśmy jednocześnie pszenicą i żeńcami. Czy w naszych zborach nie prowadzimy właśnie takiej pracy? Czyż nie pomagamy gromadzić się wiernym Pańskim? Czy nie wykonujemy tej pracy, jednocześnie obserwując, jak ziemską pielgrzymkę kończą nasi bracia i siostry, jak prawdopodobni członkowie klasy prawdziwej pszenicy są gromadzeni w Pańskim gumnie (spichlerzu)?

Czytając Pismo Święte, znajdujemy jeszcze jedną pracę, która ma być wykonywana podczas Żniwa Wieku Ewangelii –

Jak miłe są na górach nogi tego, który zwiastuje radosną wieść, który ogłasza pokój, który zwiastuje dobro, który ogłasza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg jest królem. Słuchaj! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem radośnie wykrzykują, bo na własne oczy oglądają, jak Pan wraca na Syjon. Wykrzykujcie! Śpiewajcie radośnie razem, gruzy Jeruzalemu, gdyż Pan pociesza swój lud, wykupuje Jeruzalem! Pan obnażył swoje święte ramię na oczach wszystkich narodów i oglądają wszystkie krańce ziemi zbawienie naszego Boga. Precz, precz, wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie! Wyjdźcie spośród niego, oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie! Bo nie wyjdziecie w pośpiechu i w popłochu nie pójdziecie, gdyż przed wami pójdzie Pan, a waszą tylną strażą będzie Bóg Izraela. Oto szczęśliwie się powiedzie mojemu słudze: Będzie nader wywyższony i bardzo wysoko wyniesiony – Izaj. 52:7-13.



Spójrzmy jeszcze raz na rysunek Planu Wieków. Widzisz ile linii zbiega się w tych okresach? Dlatego temat Żniwa jest bardzo szeroki. I zdaję sobie sprawę, że wiele zagadnień zostało przeze mnie jedynie zasygnalizowanych. Myślę, że najważniejsze, o czym powinniśmy ciągle pamiętać jest to, że Żniwo wciąż trwa. Powinniśmy brać przykład z pracowitej Rut, która choć położyła się u stóp Boaza podczas żniwa jęczmiennego, choć dostała obietnicę, że zostanie wykupiona, jednak usilnie pracowała aż do końca żniwa pszenicznego. Pamiętajmy, że to nie nasza rola lecz Pana i dopóki nie usłyszymy od Niego: *Dobrze, służył dobry i wierny! Nad tym, co małe, byłeś wierny, wiele ci powierzę; wejdź do radości pana swego* – Mat. 25:21, dotąd musimy wytrwale pracować. Musimy doglądać swych lamp, aby były wyczyszczone i dawały jasne światło, nie możemy wypuszczać z naszych rąk sierpów Prawdy, ani zdejmować zupełnej zbroi Bożej, gdyż pamiętajmy – Pan jest obecny pośród nas, a zapłata jest z Nim.

Kończąc, zbierzmy najważniejsze myśli wpływające z tego artykułu.

Warto zapamiętać:

- Podczas obu Żniw cały czas był obecny Pan Żniwa.
- Pan Jezus za Swego życia mówił o obu żniwach.
- Rut przybyła do Boaza podczas trwania żniwa jęczmiennego i pozostała przy nim pracując na jego polu, aż do końca żniwa pszenicznego. Po zakończeniu żniwa, nastąpiła wielka uczta weselna.
- Dla Pańskiego ludu bardzo ważne jest, aby rozpoznać czas nawiedzenia, by znać cel, sposób i czas powrotu Wielkiego Żniwiarza.
- W Ewangelii Mateusza opisane są trzy wielkie okresy oddzielania: oddzielanie plew od pszenicy (Mat. 3:12) – proces zakończony; oddzielanie pszenicy od kłólu (Mat. 13:30) – proces trwa; oddzielanie kóz i owiec (Mat. 25:31) – proces należący do przyszłości.
- Jesteśmy jednocześnie pszenicą i żeńcami.
- Zachęcam do przeczytania „Przyjdź Królestwo Twoje”, wykład VI – tylko 92 strony, ale warto!

Olszewski Adam

¹ Źródło: Wikipedia